

Autor Franciszek Prentki
Redakcja Audycji Muzycznych

Program II.
Dnia: 22.V.1971r.
Godz.: 15,00 - 15,25

W audycji: "Zespoły amatorskie przed mikrofonem"

z okazji jubileuszu 70-lecia swej działalności

wystąpi Chór mieszany "Lutnia" z Bydgoszczy

pod dyрекcją Franciszka Zielińskiego.

Wydawnictwo
12.V.71
du

Taśma I. "Pieśni cześć !"

Siedemdziesiąt lat minęło od chwili, kiedy w grupie wychodźców polskich na terenie Niemiec w mieście Bremen powstało Towarzystwo Śpiewu "Lutnia".
Otwieram kronikę towarzystwa: "założycielami byli: Ludwik Klatt, Marian Garnczarek, Walenty Karolewski, Stankiewicz i Marciniak, a pierwszym dyrygentem - Stanisław Karwacki. Celem towarzystwa było pielęgnowanie mowy i pieśni polskiej wśród Polaków na obczyźnie. Wkrótce też zorganizowano grupę teatralną, która w kolejnych latach od roku 1906 wystawiła kilka dzieł scenicznych, jak: "Dziady", "Kościuszko pod Racławicami" i "Mazepę".

Sukcesy chóru "Lutnia" oraz grupy scenicznej znajdują potwierdzenie w licznych artykułach ówczesnej gazety polskiej "Brema".

Członkowie towarzystwa doznawali ze strony władz pruskich licznych szykan, a niejednokrotnie surowych represji.

W roku 1914-tym towarzystwo otrzymuje sztandar ufundowany przez miejscową polonię.

Wybuch wojny, a tym samym i poważny ubytek członków "Lutni" powodują przekształcenie się chóru męskiego na mieszany.

Po zakończeniu I-szej wojny światowej członkowie "Lutni" wracają do kraju, przywożąc z sobą swój sztandar oraz wiele historycznie cennych pamiątek. W roku 1923-cim "Lutnia" wznawia swą działalność w Bydgoszczy, gdzie osiedliła się większa grupa jej członków.

Z inicjatywy Walentego Karolewskiego, Ignacego Stachowiaka i Franciszka Biedowicza - w wyniku akcji werbunkowej - 30-osobowy ^{ożywioną} chór rozpoczyna/działalność śpiewaczą.

Dyregentami byli miejscowi nauczyciele: Franciszek Lehmann, Jan Tobolewski i Roman Sempołowicz, a od roku 1933-go do dzisiejszego dnia przez 37 lat - Franciszek Zieliński

Wybuch II-ej wojny światowej paraliżuje amatorski ruch śpiewaczy. Bydgoska "Lutnia" zdołała jednak zabezpieczyć przed zaborcą swój majątek.

Po raz drugi - rodziny Karolewskich i Orczykowskich przechowują z narażeniem życia - najcenniejszą rzecz, swój sztandar - aż do zakończenia wojny.

Wznowienie działalności bydgoskiej "Lutni" następuje w 1946-tym roku. Nowy zarząd towarzystwa z prezesem Janem Sobocińskim i dyrygentem Franciszkiem Zielińskim uzyskuje swój pierwszy po wojnie sukces; na konkursie śpiewaczym w roku 1947-mym chór awansuje z III-ej do II-ej kategorii.

W roku 1950-tym "Lutnia" z ówczesnym prezesem Janem Eisopem przechodzą pod opiekę Związku Zawodowego Pracowników Energetyki. Powiększa się grono chórzystów i wzrasta poziom śpiewaczy.

"Lutnia" osiąga dalsze liczne sukcesy nagrodzone Srebrną Odznaką Śpiewacza.

W roku 1955-tym - po wytrwałej pracy szkoleniowej - chór kwalifikuje się do I-szej kategorii.

W rok później opiekę nad chórem przejmuje Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy.

W wyniku trzech kolejnych konkursów, a których "Lutnia" osiąga pierwsze miejsca - zdobywa w roku 1959-tym na własność Puchar Przechodni ufundowany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy.

W tymże roku prezesem zostaje Irena Jarzembowska. Pierwszemu zaś prezesowi "Lutni" na obczyźnie - Ludwikowi Klattowi oraz Walentemu Majchrzakowi - nadano godność Honorowego Członka Towarzystwa.

Nawiązane w 1959-tym roku kontakty z chórem polonijnym "Fiołek" w Recklinghausen w Nadrenii przeradzają się wkrótce w przyjaźń. "Fiołek" dwukrotnie: w roku 1960 i 1962 odwiedza Bydgoszcz i koncertuje wspólnie z "Lutnią". Największym jednak sukcesem "Lutni" było zdobycie w roku 1965-tym "Złotego Lauru XX-lecia Polski Ludowej".

Liczba występów tego pracowitego zespołu jest pokaźna. Udział w uroczystościach państwowych, w festiwalach, w dorocznych Świętach Pieśni - to najważniejsze z imprez, gdzie "Lutnia" prezentowała się z doskonale przygotowanym repertuarem pieśni współczesnych.

Wzorowa dyscyplina, właściwa postawa społeczna i ofiarność w pracy kulturalnej wszystkich chórzystów bydgoskiej "Lutni" mogą być wzorem dla wielu zespołów śpiewaczych.

W jubileuszowej uroczystości 70-lecia "Lutni", która odbyła się w dniu 8-mym maja bieżącego roku w sali Filharmonii Pomorskiej, uczestniczył również 95-letni Ludwik Klatt - założyciel i pierwszy jej prezes.

Zasłużeni działacze: dyrygent Franciszek Zieliński oraz obecny prezes - Leon Hermanowski, udekorowani zostali Krzyżami Zasługi.

Towarzystwu śpiewu "Lutnia" w Bydgoszczy życzymy dalszego rozkwitu w jego pożytecznej działalności społeczno-kulturalnej.

A teraz oddajemy głos chórzystom.

Na wstępie usłyszymy Pieśń Stanisława Moniuszki "Kukułka".

/Taśma 2. "Kukułka"/

Z kolei piosenka ludowa w opracowaniu Tadeusza Bairda "Ej, osa, zimna rosa".

/Taśma 3. "Ej, kosa, zimna rosa"/

Posłuchajmy utworu Stanisława Wiechowicza "Deszcz idzie".

/Taśma 4. "Deszcz idzie"/

A teraz wyjątek z "Pieśni Kurpiowskich" Karola Szymanowskiego "A chtëz tam puka...".

/Taśma 5./

Prosimy posłuchać "Pieśni Żegkarzy" Karola Prosnaka.

/ Taśma 6./

I jeszcze "Oberek kujawski" opracowany przez Stanisława Dobrowolskiego.

/Taśma 7./

Na zakończenie usłyszymy utwór Zygmunta Moczyńskiego "Od Włocławka do Kruszwicy" w opracowaniu na chór mieszany Franciszka Zielińskiego.

/Taśma 8./